

ŻOŁNIERZ POLSKI

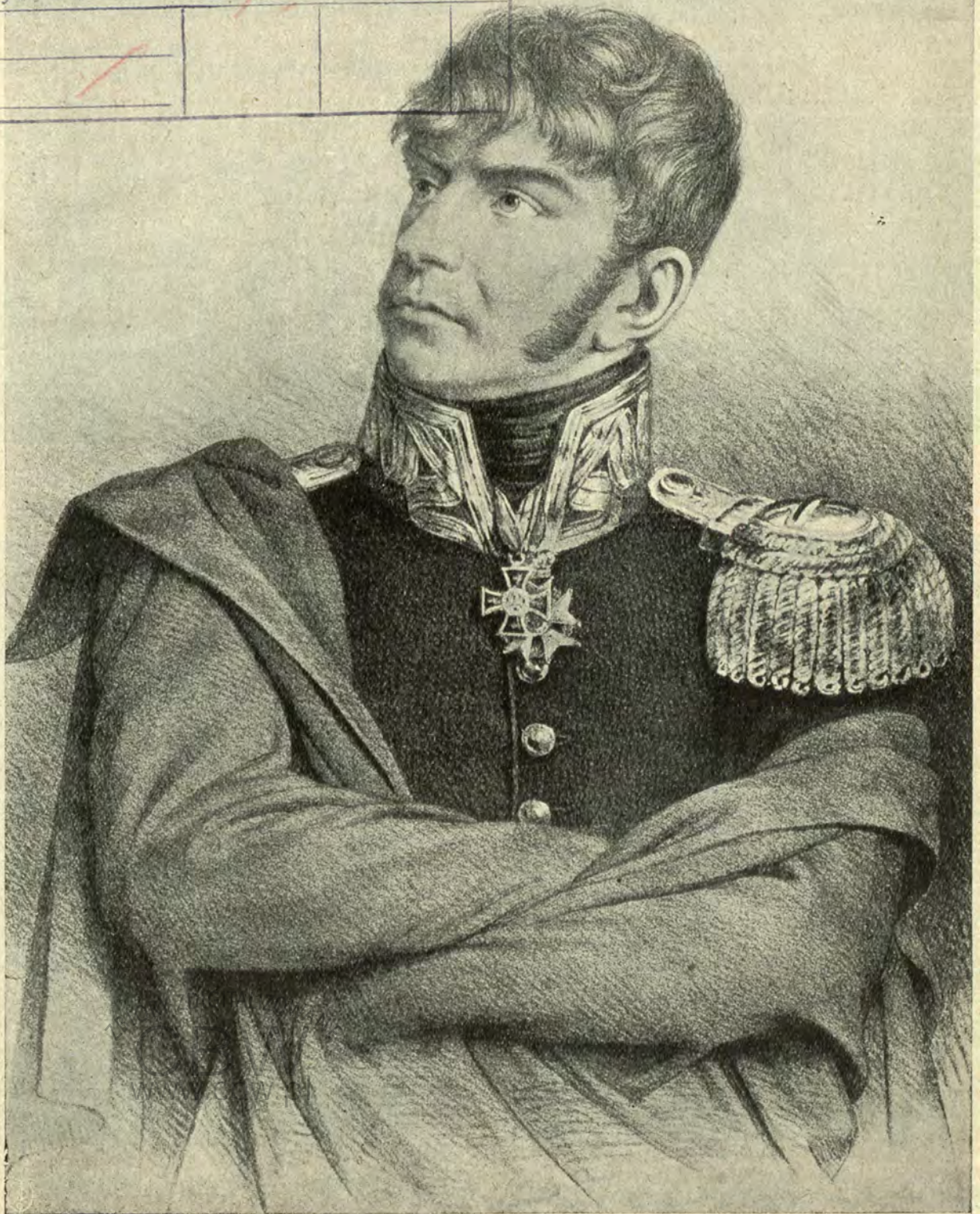
Prokurator przy Wojsk. Sądzie Okręgowym No II

w LUBLINIE

Wpłynęło dn. *24 XII* 192*0* r.

dz. */*

Łał. */*



Nr 48

GEN. JÓZEF CHŁOPICKI
DYKTATOR POWSTANIA 1830/31

CENA GROSZY 40



Z ćwiczeń 62 p. p. Wydawanie obiadu nad morzem, dokąd pułk przybył marszem podróznym (na lewo) i natarcie pod osłoną dymną (na prawo).



Nabożeństwo, którego wysłuchał 62 p. p. w czasie świączek koło m. Przodkowo.

Z życia Flotyli Pińskiej. Zabawa w karły i olbrzymy.



Pomnik Marszałka J. Piłsudskiego w Przemyślu, odsłonięty 11.XI. b. r. na terenie Filji Wojsk. Zakł. Zaopatr. Int., a wzniesiony przez korpus ofic. służby int.

Iluminacja koszar 48 p. p. s. k. 11 listopada b. r.

ŻOŁNIERZ POLSKI

Rok XII

WARSZAWA, DNIA 30 LISTOPADA 1930 R.

Nr 48

JÓZEF CHŁOPICKI

Chłopicki, urodzony 14 marca 1771 roku, we wsi Kapustynie na Wołyniu, jako 14-letni chłopiec zaciągnął się w 1785 r. do wojska polskiego. W r. 1788, pociągnięty przykładem innych oraz chcąc zakosztować wojny, wstępuje na ochotnika do rosyjskiego wojska i bierze udział w szturmie Oczakowa, ale już w r. 1790 powraca do ojczystych szeregów. W 1791 r. mianowany chorążym w 10 regimencie grenadierów, odbył kampanję 1792 r. w obronie Konstytucji 3 Maja, dosługując się wkrótce stopnia porucznika, w powstaniu zaś kościuszkowskim — kapitana.

W r. 1797 walczy w Legjonach Polskich we Włoszech. W rok po wstąpieniu dzielnością swą w boju i zaletami dowódcy zarabia na stopień majora, a w r. 1799 — szefa bataljonu. Bierze udział we wszystkich ważniejszych bitwach we Włoszech, dowodząc II. bataljonem, a następnie 1. pułkiem Legji. W 1807 r. zostaje pułkownikiem i z pułkiem swym, przemianowanym na 1. pułk Legji Nadwiślańskiej, podąża do Hiszpanji. Tutaj, przy oblężeniu Saragossy, zdobywa tytuł barona Cesarstwa, a zarazem sławę dzielnego i nieustraszonego dowódcy, zyskując wkrótce stopień generała brygady. Kampanja w Hiszpanji jest dla niego jednym ciągiem powodzeń; gdzie tylko zjawia się ze swą Legją, wszędzie towarzyszy mu zwycięstwo. Chłopicki jeden umie sobie dać radę z gerylasami, owymi hiszpańskimi partyzantami, tak groźnymi dla Francuzów. W przydzielonym okręgu Cinco Villas w krótkim czasie zaprowadza ład i porządek ku zdumieniu Francuzów. Par-

tyzantów gromi, gdzie tylko dopadnie, tak że nabiera dla nich pogardy, jako do ruchawki, zdolnej tylko do objadania kraju.

Z Hiszpanji Chłopicki podąża w 1812 r. na północ, prowadząc swą Legję wraz z Wielką Armją na Moskwę. Bierze udział we wszystkich bitwach i odwrocie, poczem w r. 1813 otrzymuje dymisję. Wstąpiwszy do wojska Królestwa Kongresowego, przyjęty zrazu został z wielkiem wyróżnieniem. Mianowany generałem dywizji i dowódcą 1-ej dywizji piechoty, odznaczony orderami św. Stanisława I klasy i św. Anny I klasy, był jednym z najwybitniejszych generałów, z którym się musiał liczyć nowy wódz naczelny wojska polskiego, w. książę Konstanty. Lecz w. książę, czując w nim mocny i nieugięty charakter, nie mógł znieść obok siebie takiej wybitnej jednostki i przy każdej sposobności starał się dokuczyć Chłopickiemu. Ganił wszystko, co przypominało jego przeszłość, Chłopicki zaś, posiadając wygórowane poczucie honoru, w odpowiedziach nie pozostawał mu dłużny. Gdy raz podczas parady na Saskim placu w. książę zganił krok defilującej za Chłopickim dywizji, ten odpowiedział: „Mości książę, takim krokiem zaszedłem z Madrytu do Moskwy!”

Wreszcie Chłopicki miał dość tych wymówek, karceń, a nawet zniewag publicznych i w październiku 1818 r. podał się do dymisji. Mimo prób i usiłowań ze strony cesarza Aleksandra I zatrzymania go w wojsku, nie ustąpił, aż otrzymał żadaną dymisję.

Stanowisko, zajęte wobec Konstantego dodało jeszcze bardziej sławy jego nazwisku. Choć opuścił wojsko, nie było ani jednego żołnierza, któryby go nie znał i któryby przechodząc obok niego nie pozdrowił go ukłonem wojskowym. Do sławy wojennej przybyła mu jeszcze teraz wielka popularność i wziętość w narodzie, dzięki której w nocy 29 listopada wojsko chciało go mieć swoim wodzem, Rada Administracyjna zaś, ówczesny Rząd Królestwa, powołała go do swego grona.

Chłopicki, stojący przez 12 lat zdala od spraw wojskowych i politycznych, rewolucję 29 listopada uważał zrazu za burdę, która spowoduje jak najgorsze skutki i nie chciał się do niczego mieszać. Potem dał się jednak namówić i przyjął dowództwo nad wojskiem, a gdy zobaczył, że Rada Administracyjna po rewolucji za słaba jest, by zaprowadzić porządek, jako dyktator objął sam najwyższą władzę 5 grudnia 1830 roku.

Objęcie dyktatury przez Chłopickiego powitał cały naród z radością, spodziewając się, że poprowadzi teraz wojsko do rozprawy z Rosją. Tymczasem Chłopicki nie wierzył w powodzenie powstania. Uważał wojsko polskie za zbyt słabe do zmierzenia się z siłami Rosji, powiększyć go zaś przez utworzenie nowych pułków nie chciał, bo pamiętał ciągle o tem, jak bił gerylasów hiszpańskich. Zbawienie Polski widział w układach z Rosją i podjął je, a gdy te zawiodły, Chłopicki zrzekł się dyktatury i władzy nad wojskiem. Na jego miejsce obrano naczelnym wodzem gen. Michała Radziwiłła, człowieka, nieodpowiadającego ani zdolnościami ani doświadczeniem temu stano-

wisku. Radziwiłł, nie czując się pewnym na tem stanowisku, przybrał sobie na doradcę wojskowego Chłopiczkiego, który, choć niechętnie, zgodził się na to, lecz zrazu nie mieszał się do niczego. Dopiero gdy Rosjanie w lutym wkroczyli do Królestwa, Chłopiczki zaczął działać i wkrótce przejął na siebie faktyczne dowództwo wojska. Dowódcą tym był i w dniu bitwy grochowskiej, kiedy w cywilnem ubraniu, ze szpicrutą w ręce i z cygarem w ustach prowadził w Olszynkę bataljony, w najcięższym ogniu spokojny i jakgdyby przemieniony. W dniu tym Chłopiczki okazał się takim, jakim go Polska chciała mieć od pierwszej chwili powstania, — dzielnym dowódcą, umiejącym natchnąć żołnierza wiarą w zwycięstwo. W dniu tym Chłopiczki przejrzał i poczuł, że sprawa polska może być wygrana. Cóż, kiedy w najkrytyczniejszym momencie bitwy granat zabił pod nim konia i zranił go ciężko w obie nogi.

Chłopiczki, uniesiony z pola walki, nie wziął już więcej udziału w wojnie. Wywieziony do Krakowa, zamieszkał tam na stałe i tam zmarł 30 września 1854 r.

Chłopiczki jest jedną z najwybitniejszych postaci naszej wojny 1831 roku. Zawinił wprawdzie niewiarą w siły Polski, zmarnował czas układami, lecz nie on jeden tak myślał. Nie był on politykiem, więc szedł za podszeptem polityków. Lecz jako żołnierz i dowódca w boju, zasługuje na nasz podziw i szacunek. Wartość jego, jako żołnierza, ocenili Fracuzi, umieszczając jego nazwisko na Łuku Triumfalnym w Paryżu wśród nazwisk najślawniejszych swych dowódców.

J. K.

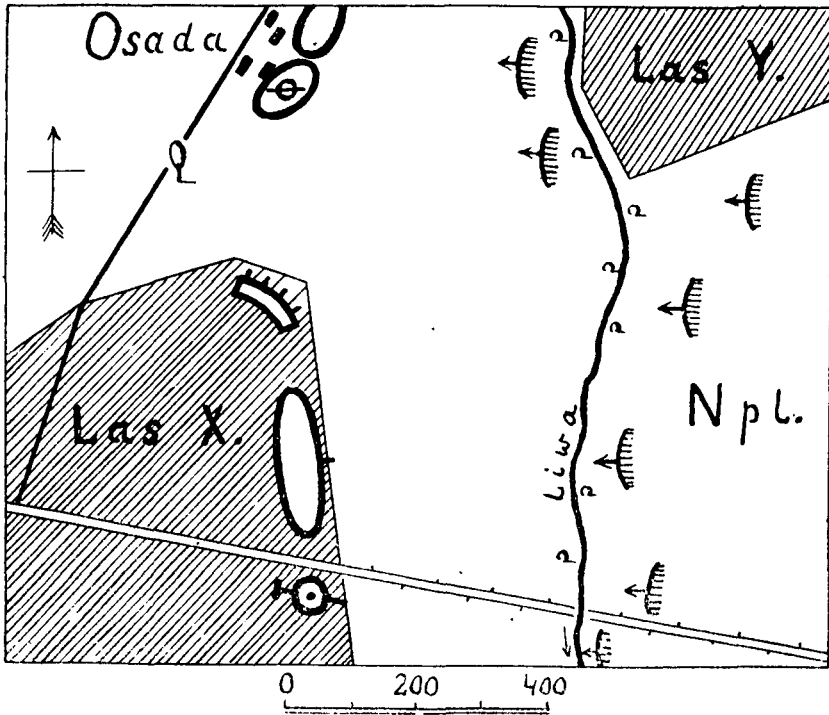


Tablica pamiątkowa, ufundowana przez żołnierzy dzisiejszego 14 p. p. „na pamiątkę 100-iej rocznicy bohaterskich czynów 14 p-ku piech. linjowej w powstaniu listopadowem 1830 — 31 r.”.

WALKA DRUŻYNY W PRZYKŁADACH

Przykład 50. — Odwrót drużyny.

W grupie domów „Osada” (patrz szkic, u góry) trzeszczą gęsto strzały. Okopany po uszy półpluton z l. k. m., frontem zwrócony na wschód, naprzódno stara się wstrzymać postępy nieprzyjaciela, który pod lasem Y. zdołał przejść niepostrzeżenie przez rzekę Liwę i siłą jednego plutonu pcha się coraz bliżej Osady.



A utrzymanie Osady jest bardzo ważne. Leży ona bowiem na skrzydle uszykowania całej kompanji, walczącej w lesie X. (patrz szkic). Gdyby nieprzyjaciel zbył prędko zdobył Osadę, mógłby z boku zagrozić całej kompanji. Osady więc nie wolno oddać dotąd, dopóki d-ca komp. nie przysła rozkazu do odwrotu.

Wie o tem plut. Niezgoda, dowódca półplutonu, i ze skóry — jak to mó-

wią — wyłazi, by nieprzyjaciela, odległego zaledwie o 500 metrów, ani krok naprzód nie puścić. Niejeden już z tyraljery nieprzyjacielskiej leży nieruchomo na gładkim polu, ale reszta

nie zważa na to i dzielnie przebiega naprzód. To też plut. Niezgoda coraz częściej spogląda ku lasowi, czy też nie idzie goniec z rozkazem, że zadanie skończone.

Biegnie nareszcie goniec. Mimo gęstego ognia przebiegł szczęśliwie i od-

daje plutonowemu kartkę treści następującej:

„Wycofać się zaraz z Osady na las X. — 7. drużyna, wysłana na północny cypel lasu, ułatwi i osłoni wam odwrot.”

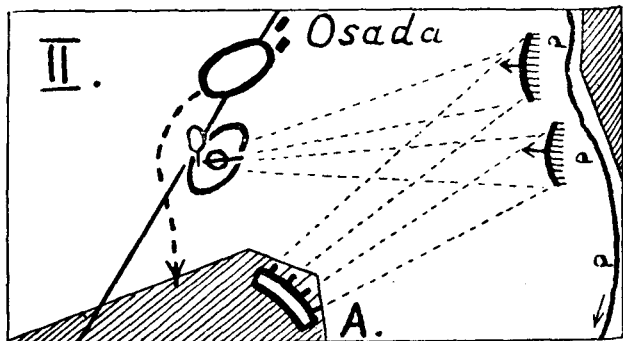
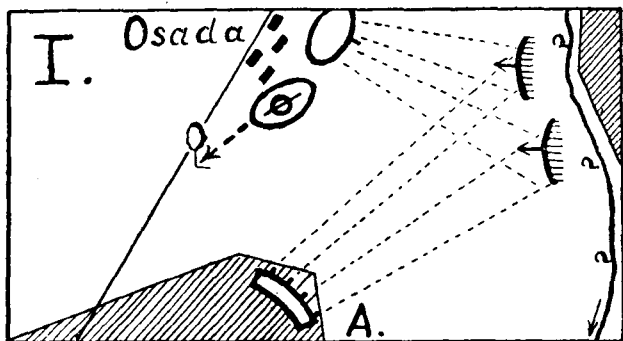
Pytanie: W jaki sposób drużyny wycofają się z Osady?

WYKONANIE

Plut. Niezgoda z wczesną już obmyślił sobie wszystko, co i jak zrobi, gdy przyjdzie cofać się pod ogniem nieprzyjaciela.

Z Osady do lasu było z górą 300 metrów — i to zupełnie otwartego, gład-

kiego jak stół terenu. Cofanie się o własnych siłach przez ten teren w biały dzień, pod okiem i ogniem nieprzyjaciela, byłoby niepodobieństwem. Nawet przy osłonie ogniowej drużyny z lasu manewr nie należał bynaj-



mniej do łatwych. Trzeba było nieprzyjaciela tak trzymać pod ogniem, by wogóle nie mógł poważnie odwrotowi przeszkadzać.

Dlatego plut. Niezgoda postanowił przede wszystkim rozpocząć cofanie się dopiero wtedy, gdy drużyna z lasu da mu osłonę ogniową. Powtórę — postanowił cofać się nie całym półplutonomem, ale częściami, tak, by jedna część półplutonu mogła strzelać w tym czasie, gdy druga się cofa. W ten sposób trzymany stale w dwu ogniach nieprzyjaciel będzie mało szkodliwy.

Teraz popatrzcie na załączone trzy szkice: przedstawiają one sposób wykonania odwrotu przez półpluton z Osady.

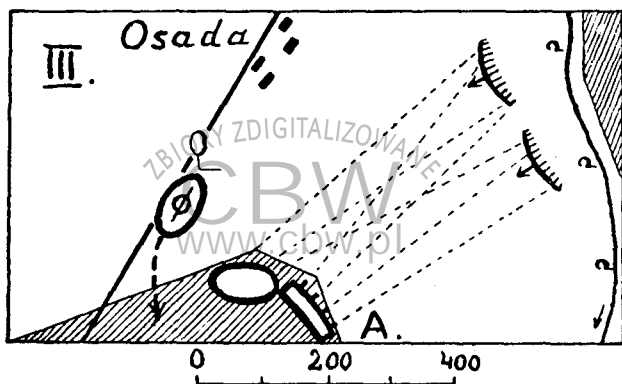
Na szkicu I. widzimy, jak drużyna z lasu (obok litery A) strzela z boku do nieprzyjaciela. Strzela również

jedna drużyna z pod domów Osady. A tymczasem l. k. m. z obsługą chyłkiem wynosi się w tył i śpieszy w kierunku samotnego drzewa, rosnącego w połowie drogi do lasu.

Szkic II. przedstawia, jak l. k. m. nie cofnął się do lasu, lecz zajął stanowisko pod samotnym drzewem i już otworzył stamtąd gwałtowny ogień. Strzela również nadal drużyna osłonowa z lasu. A pod tą podwójną osłoną ogniową zaczyna cofać się reszta półplutonu, dotychczas pozostająca na stanowiskach w Osadzie. Cofnie się ona już prosto do lasu, bo osłona ogniowa jest tak potężna, że pozwoli jej to łatwo wykonać.

Szkic III. przedstawia chwilę, gdy ta część półplutonu dotarła do lasu. Nie traci tam czasu bezczynnie, ale — jak widzimy — zajęła natychmiast stanowisko obok drużyny osłonowej i strzela wraz z nią jak najsilniej. Musi przecież ułatwić odejście obsłudze l. k. m., która walczyła dotychczas pod samotnym drzewem, a dopiero teraz przerwała ogień i skokami dąży do lasu.

Gdy dotrze pod osłonę drzew, ogień będzie mógł być przerwany i wszystkie trzy drużyny dołączą do oczekującej na nie kompanji.



ŻYCIE I SŁUŻBA ŻOŁNIERZY K. O. P.

Ś. p. Wybraniec Franciszek, strzelec baonu „Skalat” zginął podczas pełnienia służby na patrolu granicznym 21.X., skrytobójczo zastrzelony przez nieznanego mordercę. Dochodzenie w toku.

Pogrzeb ś. p. kapr. nadterm. Franciszka Potocznego odbył się 25.X na cmentarzu w Ostrogu na Wołyniu.

Poświęcenie nowo wybudowanego domu modlitwy baptystów odbyło się 13.X w Bykowcach na odcinku komp. „Bykowce” baonu „Dederkały” na Wołyniu.

W szkole tresury psów meldunkowo-sledczych w odwodzie baonu „Kleck” odbyło się zakończenie kursu. Mamy nadzieję, że żołnierze tego baonu przyślą „Żołnierzo-wo” sprawozdanie z tego zakończenia wraz ze zdjęciami fotograficznymi. Czekamy!

Dzielni pływaki okazali się strzelcy Wojciechowski i Mościcki z baonu „Łużki”, którzy 28.X, będąc na patrolu, płynęli łódką po rzece Dźwinie na wyspę Batorego. W pewnym miejscu natrafili na silny wir. Łódź przewróciła się, a strzelcy wpadli do wody. Umiejąc jednak pływać, przypłynęli do naszego brzegu, łódź zaś pomknęła z prądem wody i została zatrzymana przez robotników po stronie sowieckiej.

Zwyczajna to rzecz na granicy sowieckiej. Na odcinku baonu „Ostróg”, między słupami gran. 1730 — 31 w odległości 20 m od granicy po stronie sowieckiej patrol nasz zauważył 1.XI. leżącego trupa mężczyzny, ubranego w stare, zniszczone palto, z nogami poowijanymi szmatami. Przy głowie leżała drewniana walizka. Następnego dnia przybyła na miejsce komisja w składzie 3 oficerów sowieckich, 1 osoby cywilnej i chłopów z łopatami i wozem. Po obejrzeniu przez komisję chłopci złożyli zwłoki na wóz i odjechali w kierunku lasu.

Zwłoki to oczywiście jednego z nieszcześliwych, którzy uciekają w wielkiej ilości z raju bolszewickiego do Polski. Padł, rażony kulą patrolu sowieckiego tuż na granicy.

Męża z żoną i z trojgiem dzieci przytrzymał posterunek alarmowy na odcinku baonu „Borszczów”. Uciekinierzy zeznali, iż uciekli przed zejściem ich na Syberję po zabranii gospodarstwa przez władze sowieckie. Ze łzami w oczach błagali o pozostawienie ich w Polsce. I tak prawie codziennie, pomimo niebezpieczeństwa utraty życia, uciekają biedni ludzie stamtąd...

Postrzelili pastucha, pasącego bydło po naszej stronie, żołnierz sowiecki 1.XI. na odcinku baonu „Skalat”. Rannego odwieziono do lekarza. Na odcinku tegoż baonu 7.XI. żołnierz sow. postrzelił krowę — własność gospodarza pobliskiej wsi.

Gwizdał na granicy Gajduk Bonifacy na odcinku strażnicy „Kuraniszki” baonu „N. Święciany”. Nie dla przyjemności gwizdał, ale w celu porozumienia się z Litwinami. Usłyszał to „artystyczne” gwizdanie nasz patrol i muzycznego Gajduka oddał w ręce policji p.

Skorzy do nawiązania rozmowy są żołnierze sowieccy. Oto na odcinku baonu „Borszczów” patrol nasz zaczepiony został 7.XI. przez żołnierza sow., który wyraził życzenie, aby żołnierze nasi szli z nim w kierunku m. Zawałe i rozmawiali. Jeszcze czego...

Nieszczęśliwy wypadek podczas strzelania z dubeltówki. 4.XI. plut. Gruszka Ludwik ze strażnicy „Kolosowo” baonu „Stołpce”, idąc z dubeltówką wzdłuż granicy, zauważył dwie osoby, zdradzające zamiar przejścia z Polski do Rosji. Aby zwrócić uwagę pobliskich patroli i zasadzek i zatrzymać przestępców, wystrzelił dwa razy z dubeltówki. Przy drugim strzale dubeltówkę ro-

zerwało, a plut. Gruszka padł ciężko ranny w lewą rękę i głowę. Po przewiezieniu do szpitala w Stołpcach amputowano mu rękę 5 cm powyżej kiści.

Pocisk artyleryjski z kartoflami włożyli pastuszkowie do ogniska. Detonację eksplodującego pocisku usłyszał patrol z komp. Mieżany baonu „Słobódka”. Chwała Bogu, ofiar nie było. Pastuszka Mokrego Wołodzie, przysięgłego artylerzystę, oddano w ręce policji.

Pociskiem artyleryjskim, wykopanym naswojem polu, uderzał w drzewo mieszkaniec wsi Kozaczki Duże Petro Semen w obecności dwóch mieszkańców tejże wsi Ryzaków, Jana i Teodora. Pocisk eksplodował i urwał Petrowi rękę, Ryzaka Jana zranił w brzuch, a Teodora w nogę. Petro zmarł w drodze do szpitala, Ryzak Jan odwieziony w stanie beznadziejnym.

Wydrę z cukrem — ale Antoniego, przytrzymał na odcinku baonu „Sejny” 7.XI. kapr. Polak Michał. Wydra posiadał 100 kg. cukru przemycanego. Przytrzymany usiłował przekupić kapr. Polaka, wręczając mu 100 zł. Powędrował do urzędu celnego z przemycem i łapówką.

Pozatem przytrzymano 111 kg. manufaktury wartości około 71.000 zł., tytoniu 21 kg., wiele cukru i innych towarów.

4.XI. o godz. 23.40 zasadzka strażn. „Łapiny” usłyszała szelest krzaków w pobliżu. Gdy żołnierze udali się w to miejsce, znaleźli — dwa worki z żytem. Przemytnicy, korzystając z ciemnej nocy, zbiegli w niewiadomym kierunku.

Nieźłego połowu sacharyny dokonał patrol ze strażnicy „Dumaryszki” baonu „Słobódka” 8.XI., który zauważył człowieka, przekraczającego granicę z Łotwy. Wezwany do zatrzymania się człowiek porzucił 40 paczek sacharyny i zbiegł zpowrotem do Łotwy.

30 kg. winogron znalazł w krzakach patrol nasz na odcinku baonu „Borszczów”.

Wystawa rolnicza powiatu wileńsko-trockiego została otwarta 6.XI. w Domu Żołnierza w Niemenczynie w obecności starosty, żołnierzy baonu „Niemenczyn” i licznie zebranej ludności.

Pomocy w gaszeniu pożarów udzieliła straż pożarna 24 baonu „Sejny” 14.X. we wsi Radziszki. Dzięki tej pomocy spłonęła tylko jedna stodoła. Załoga strażnicy „Pawłowszczyzna” baonu „Słobódka” ugasiła dwa pożary — 14.X. we wsi Adamiszki, a 15.X. w m. Plussy.

Drużyna pożarnicza z odwodu komp. „Korzec” pod d-twem oficera gasiła pożar w N. Korcu na odcinku baonu „Hoszcza”.

Przez 9 godzin pracowała w pocie czoła drużyna pożarnicza komp. „Kurzany” baonu „Ostróg”, która wraz z wszystkimi strażami pożarnymi z okolicy gasiła 12.X. olbrzymi pożar we wsi Czernica. Wskutek silnego wiatru pożar gwałtownie rozszerzał się na sąsiednie zabudowania. Ludność zachowywała się całkiem obojętnie, a nawet odmawiała koni oraz beczek do wożenia wody. Podczas pożaru w wielu płonących domach eksplodowały naboje karabinowe i granaty. Pastwą płomieni padło 32 gospodarstw — około 120 budynków.

15.X. wybuchł pożar we wsi Chodaki na odcinku baonu „Dederkały”. Pożar trwał 3 godz. Pożar gasiła załoga strażnicy „Chodaki” i pluton pionierów. Spłonęła stodoła i dom. Przylegające do nich trzy zabudowania, które już płomień ogarniał, zostały uratowane dzięki wyteżonej i ofiarnej pracy żołnierzy.

Ułani z 11 szwadronu KOP. gasili 19.X. pożar we wsi Mizocz na odcinku baonu „Ostróg”.

20 żołnierzy z komp. „Sapożyn” na odcinku baonu „Hoszcza” brało udział w gaszeniu pożaru 21.X. w Futorach Krale.

Drużyna pożarnicza strażnicy „Skala” gasiła pożar w m. Skala 24.X.

Pożar gasiła 25.X. załoga strażnicy „Bakałarzewo” baonu „Suwałki” w m. Wojedka; 28.X. o godz. 20 załoga strażn. „Lichacze” baonu „Iwieniec” gasiła pożar we wsi Kamejka,

10 strzelców załogi strażnicy „Lachów” baonu „Ostróg” 26.X. gasiło pożar w m. Lachów u osadnika wojskowego.

30.X. drużyna pożarnicza ze strażn. „Husiatyn” brała udział w gaszeniu pożaru w Husiatynie.

3.XI. strzelcy komp. szkolnej i drużyny d-cy baonu „Borszczów” gasili pożar w m. Borszczów.

W 12-ą rocznicę niepodległości i w 10-ą zwycięstwa.

11 szwadron K. O. P. 10.XI. odbył się capstrzyk w okrowni i na ulicach m. Mizocza; 11.XI. o godz. 8.15 uroczyste nabożeństwo w miejscowej cerkwi i synagodze. a o godz. 10-ej w kościele parafialnym. W sali teatralnej w Mizoczu urządzono akademję, na którą złożyły się: chóralne odśpiewanie hymnu narodowego, przemówienia, z których wyróżniało się piękne przemówienie przedstawiciela Rusinów p. Hejdenki, oraz śpiewy szkolne i deklamacje uczniów i uczenie miejscowej szkoły powszechnej, zakończone odśpiewaniem „Roty”. Wieczorem ulani szwadronu przysłuchiwali się akademji i koncertowi, nadawanemu przez Polskie Radio ze stacji warszawskiej.

wachm. L. Zarako-Zarakowski

8 baon K. O. P. Stolpce. 10.XI. odbył się uroczysty capstrzyk, podczas którego po przemówieniu komendanta garnizonu oddziały wyruszyły do miasta, gdzie orkiestra odegrała szereg utworów. 11.XI. o godz. 10.20 przed kościołem d-ca 8 baonu odebrał raport i dokonał przeglądu oddziałów wojsk., policji państwowej, p. w. i Strzelca, które po przeglądzie udały się do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie oddziały ustawiły się na ul. Podgórznej, celem wzięcia udziału w odsłonięciu pomnika Marszałka Piłsudskiego, ufundowanego przez tut. społeczeństwo, przy wydatnym poparciu wojska. Odsłonięcia dokonał komendant garnizonu, K. K. Szkolnej oddała 3-krotną salwę, poczem d-ca baonu przedstawił życie i czyny Budowniczego wolnej i niepodległej Polski. Podczas defilady na Rynku ogólne uznanie budziła swą dziarską postawą K. K. Szkolnej.

W godzinach popołudniowych odbyła się pogadanka dla wszystkich żołnierzy garn. „Stolpce” o Marszałku Piłsudskim, umiłowanym przez wszystkich żołnierzy Dziadku.

O godz. 18-tej w sali Ogniska Kolejowego zakończono obchód 11 listopada uroczystą akademją.

strzel. Kośma

D-two brygady K. O. P. Polesie w Lachwie. 11.XI. o godzinie 9-ej d-ca druž. sztab. wygłosił pogadankę, a o 10-ej we wszystkich świątyniach odprawione zostały solenne nabożeństwa, przyczem w cerkwi i synagodze były delegacje oficerskie i podoficerskie. Po nabożeństwie odbyła się w Domu Ludowym akademja, którą zaigł szef sztabu brygady, poczem odczyt, deklamacje dzieci i koncert orkiestry; o godz. 12-ej wspólny obiad, w którym wziął udział d-ca bryg. wraz z wszystkimi oficerami i podoficerami sztabu. Podczas obiadu wygłosił d-ca brygady p. olk. dr. Wolkowicki przemówienie o znaczeniu święta 11 listopada, powstaniu niepodległego państwa i zwycięskiej wojnie pod d-twem Marszałka. Żołnierze słuchali słów p. pułkownika z wielkim zainteresowaniem i nie jeden z nich żałował, że w tym czasie z powodu młodego wieku nie mógł brać udziału w tem wielkiem dziele Marszałka Piłsudskiego, natomiast przysięgli, że to, co otrzymali w spuściznie od starszych kolegów, tego będą bronić i stać na straży Polski, a biała temu, któryby się odważył naruszyć naszą granicę. Po przemówieniu d-cy brygady jeden z podoficerów podziękował p. pułkownikowi za opiekę, którą nas otacza. O godz. 18-ej odbyło się przedstawienie amatorskie, a po przedstawieniu zabawa ludowa, w której żołnierze wzięli gromadny udział, bawiąc się do rana

sierz. L. Jabczyński

16 baon K. O. P. „Sienkiewiczze”, Polesie. 10.XI. obchodziliśmy uroczystie w odwodzie (komp. szkolna i drużyna d-cy) baonu. 10.XI. orkiestra baonu w towarzystwie plutonu kompanji szkolnej koncertowała przed budynkiem szkoły powszechnej, następnie we wsi „Mokrowo”, na rozstaju przy krzyżach, wkońcu w koszarach przed budynkiem d-twa baonu. Wieczorem wywieszono wszędzie chorągwie o barwach narodowych. Radość zapanowała w sercu każdego żołnierza K. O. P., który wśród lasów i kniej, wśród puszczy nadgranicznej i wichrów jesiennych, czuwa dniem i nocą za przykładem swoich pradziadów, którzy podobną służbę pełnili na granicach dawnej Rzeczypospolitej.

11.XI. o godz. 10-ej d-ca baonu ppłk. Hojnowski dokonał przeglądu kompanji szkolnej i drużyny d-cy baonu, poczem przyjął defiladę, która odbyła się na drodze „Sienkiewiczze — Lenin”. D-cy poszczególnych oddziałów przeprowadzili przed południem pogadanki na temat odzyskania niepodległości. O godz. 12-ej odbył się wspólny obiad w świetlicy żołnierskiej. O godz. 18-ej urządzona została w świetlicy komp. szkolnej akademja, składająca się z popisów orkiestry bataljonowej, odczytu wygłoszonego przez kpt. Ostrowskiego, śpiewu i deklamacji dzieci ze szkoły powszechnej w Sienkiewiczach i śpiewu chóru bataljonowego.

Wieczorek odbył się przy udziale d-cy baonu, oficerów z rodzinami, szeregowych garnizonu „Sienkiewiczze”, ludności oraz licznej młodzieży szkolnej.

Praca kulturalno-oświatowa garnizonu zaczyna oddziaływać wolno, lecz stale na tutejszą ludność, która coraz chętniej i częściej odwiedza „kino” i urządzone przez nas wieczorki okolicznościowe.

strz. W. Jarczyński

5 baon K. O. P. „Luźki”. Uroczystość rozpoczęła się 10.XI. o godz. 10 capstrzykiem i marszem na cmentarz, gdzie leżą żołnierze polegli w wojnie polsko-bolszewickiej, oraz poświęceniem krzyża na cmentarzu. 11.XI. po mszy świętej cała ludność miasteczka i okolic zgromadziła się na rynku, dokąd przybyło wojsko, strzelcy, straż pożarna i inne oddziały. Po odebraniu raportu przemawiał dowódca baonu p. mjr. Heilman-Rawicz, następnie kierownik szkoły, poczem odbyło się odsłonięcie na rynku pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego i dekorowanie „krzyżem zasługi” przez d-cę baonu sierż. Planety Stanisława. Po długim czekaniu zabrzmiiała przed szeregami oddziałów wojskowych komenda: „baczność — defilada wprawo”. Przy dźwiękach orkiestry przechodziły szeregi, a dziarski wygład żołnierzy K. O. P. wywoływał zachwyt wśród zgromadzonej publiczności. Wieczorem została urządzona uroczysta akademja w świetlicy baonowej, gdzie odegrano: „Pan Chciwsi” (chytury dwa razy traci) kapr. M. Wyrzykowski



Z życia Flotyli Pińskiej. Marynarze w gościnie u żołnierzy KOP, na strażnicy „Prypeć”.

PORADNIK TEATRALNY

PRZEDSTAWIENIE TEATRALNE W DOMU ŻOŁNIERZA W WARSZAWIE.

W III-iej części wieczornicy 11-go listopada ujrzelismy w Domu Żołnierza w Warszawie przedstawienie teatralne (rewję) w 12 obrazach p. t. „Żołnierze! Żołnierze!”

W nowym sezonie teatralnym zespół amatorski Domu Żołnierza wzbogacony został w doświadczenie i rutynę. Znać tu już znajomość zadania i potrzeb artystyczno-kulturalnych teatru żołnierskiego. Poza to do zespołu przybyło kilka dobrych głosów i daje się zauważyć pewien dostatek w wystawie (kostjumi i dekoracje). Rozpadł się tylko wcale stańczony zespół baletowy D. Ż. i zastąpiono go grupą nowych, bardzo jeszcze niedojrzałych sił, będących narazie w pierwszym stadium „nauki chodzenia” po scenie. Ta „dezercja” niedouczonej jeszcze zeszlórocznych amatek, po roku bezpłatnej nauki baletowej w Domu Żołnierza, jest smutnym niewątpliwie objawem.

Dobrą stroną programu rewji w Domu Żołnierza jest wyraźne zrozumienie potrzeb sceny wojskowej. Mamy tu więc wesoły sketch (krotochwilę) z życia wojskowego „W szkole rekruta”, z zastosowaniem t. zw. żywej dekoracji, t. j. wycinaniami w dekoracji miejscami na głowę, o czym pisaliśmy w numerze 45 „Ż. P.”. Drugi sketch „Żołnierskie zalecanki” świadczy o braku kierownictwa literackiego, któreby skreśliło połowę tekstu. Zawiera bowiem zbyt wiele „wody” i jest nużąca, bo 20-minutową „kobyłą”. Sketch powinien trwać 5 — 10 minut. Również kierownik literacki (zapewne funkcje

jego sprawuje reżyser) popełnił zasadniczy błąd w rozplanowaniu programu. Zasada jest, że na początku programu rewjowego umieszcza się słabsze numery i jeden, pomiędzy niemi, lepszy; w końcu zaś programu, licząc się z tem, że widz jest trochę przemęczony, daje się najlepsze, krótkie i łatwostrawne numery. W programie rewji teatru Domu Żołnierza najlepsze numery mamy właśnie na początku.

Obrazek zainscenizowanej pieśni „Białe róże” świadczy, że reżyser i kierownik teatru całkowicie zdają sobie sprawę z istoty tego rodzaju realizacji. Wyzyskano tu wszystko, co tylko można było z pieśni tej osiągnąć. Bardzo dobrze spisuje się para, śpiewająca pieśń powyższą, jak i chór, wtórujący za sceną w odpowiednich miejscach. Nic więc dziwnego, że publiczność nie pozostawała wykonawcom hucznych braw.

Bardzo udanym też numerem było odśpiewanie piosenki z towarzyszeniem publiczności. Aktor śpiewał na melodję popularną „Tirli-tirli” kuplety, refren zaś („A muzyczka tirli-tirli”... i t. d.) śpiewała, po każdej zwrotce, publiczność, co wywołało na sali zrozumiałą uciechę.

Na dobrą recenzję zasługują wszyscy amatorzy D. Ż., grali bowiem dobrze. Na szczególne wyróżnienie zasługują: para śpiewacza z obrazku „Białe róże”, amatorka charakterystyczna, grająca służącą w „Zalecankach żołnierskich”, deklamator, deklamatorka (postać Polski) i zapowiadacz, a jednocześnie — piosenkarz.

W tym zespole teatr może pracować z powodzeniem.

(j)

KALENDARZYK HISTORYCZNO-WOJSKOWY

30.XI.1808. Szarża pod Somo-Sierrą. W listopadzie 1808 r. Napoleon stanął w Hiszpanji; rozwinęła się wielka ofensywa francuska. W marszu samego Napoleona na Madryt (stolica Hiszpanji), 30.XI, zawrzała przewlekła walka o wąwóz Somo-Sierry, w którego załamaniach ustawiono cztery baterje, poczwórną zaporą ogniwą przecinającą drogę. Cesarz kazał na nie uderzyć szwadronowi służbowemu szwoleżerów gwardji. Pod ogniem kartaczym i karabinowym, w kolumnie czwórkowej, bo teren nie pozwalał na szyk rozwinięty, galopem pod górę na przestrzeni przeszło dwóch km, dokonała się wiekopomna szarża, otwierająca całej armji drogę do Madrytu, kosztem 16 poległych, około 30 ciężej rannych szwoleżerów polskich, w ich liczbie bohaterskich dowódców płk. Kozielski i Niegolewski.

Szarża ta uznana została przez Napoleona za najświetniejszą w dziejach.

3.XII.1800. Bitwa pod Hohenlinden. Brała w niej chlubny udział „Legja Naddunajska” pod gen. Kniaziewiczem.

W walnej bitwie pod Hohenlinden energia i męstwo polskiego dowódcy i wojska, rozwinięte w chwili rozstrzygającej i w miejscu, gdzie decydowała się bitwa, przeważały szalę zwycięstwa, a zuchwała odwaga ułanów legjonowych wskrzesiła najświetniejsze tradycje polskiej kawalerji. Legja Naddunajska w pościgu za Austriakami szła w stronę Wiednia...

5.XII.1830. Gen. Chłopiński ogłasza się dyktatorem. Uczynił to bez porozumienia z Rządem, aczkolwiek nominacja jego na Naczelnego Wodza była już gotowa. Ogół powitał radośnie ten krok generała, ponieważ spodziewał się, że wprowadzi porządek, a następnie powiedzie wojsko polskie do zwycięskiego boju.

Chłopiński walczył jeszcze pod Kościuszką, później w Legionach i wojsku Księstwa Warszawskiego, odznaczył się wielką odwagą. W zwycięstwo jednak w r. 1831 nad Rosją nie wierzył.

6.XII.1914. Bitwa pod Marcinkowicami. Komendant Piłsudski przyszedłszy z 3 bataljonami swych strzelców i kawalerją Beliny przez Ulinę Małą do Krakowa 11.XI, wyruszył stamtąd na Podhale, gdzie w okolicach Limanowej i N. Sącza stoczył szereg potyczek z Moskalami.

Rozpoczął te boje bataljon III-ci pod d-twem mjra Śmigłego-Rydza świetnym zajęciem wsi Chyżówki. Oto gdy cały oddział przybył pod wieczór do wyznaczonej na nocleg Dobrej, dowiedziano się, że wieś ta jest już cała zajęta przez dywizję kawalerji austriackiej. Komendant postanowił część swych sił wysłać na noc do pobliskiego Jurkowa, a część do Chyżówek, gdzie już pojawiły się, jak donieśli górale, siły rosyjskie. Strzelcy, prowadzeni przez górali, tak cicho podeszli do Chyżówek, tak zręcznie obstawili wieś, że wzięli do niewoli cały doborowy szwadron ułanów rosyjskich, z pięciu oficerami, nie poniósłszy prawie żadnych strat.

Po kilku dniach marszów i utarczek Komendant Piłsudski na czele dwóch bataljonów (I i III), dwóch szwadronów i 12 armat, podeszedł pod Nowy Sącz, gdzie pod Marcinkowicami stoczył bój 6.XII z przeważającymi siłami — z 3 pułkami piechoty wspieranej przez silną artylerję. W boju tym, w którym na jednego strzelca wypadło około 6 nieprzyjaciół, świetnie spisała się piechota, kawalerja i artylerja. Straty wynosiły zaledwie około 100 w rannych i zabitych. Podczas osłaniania odwrotu oddziału zginął dzielny żołnierz, d-ca kompanji I-go baonu, kpt. Milko. Bój ten, świadczący o wielkiej dzielności, spokoju i teźyźnie strzelców, przepięknie opisał Komendant Piłsudski w książce p. t. „Moje pierwsze boje”.

Z życia wojska

Ś. p. Tadeusz Górski, por. 7 p. ul., b. członek P. O. W. odznaczony srebrnym „krzyżem zasługi”, zmarł w Warszawie 12.XI.

Cześć Jego pamięci!

Odsłonięcie pomnika marszałka Piłsudskiego w Przemyślu. Jednym z głównych punktów programu uroczystości obchodowych w Przemyślu w rocznicę odzyskania niepodległości i zwycięskiego odparcia najazdu Rosji sowieckiej, było odsłonięcie pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego, wzniesionego na terenie Filji Wojsk. Zakł. Zaop. Int., a ufundowanego przez korpus oficerski służby intendentury. Po nabożeństwie, przeglądzie stowarzyszeń społecznych, p. w. i defiladzie wojska udali się na teren Filji przedstawiciele wojska i władz cywilnych, a z nimi tysiączne rzesze publiczności. Do zgromadzonych wygłosił przemówienie kierownik Filji ppłk. int. Mączka, poczem d-ca O. K. gen. Tessaro dokonał aktu odsłonięcia pomnika.

Piękny projekt wzniesienia pomnika powstał przed rokiem. Wyłonił się komitet, który gorliwie przystąpił do realizowania projektu.

Przemiana wieki, a trwały hołd, wykuty w marmurze w postaci pomnika, świadczyć będzie potomnym o głębokiej wdzięczności narodu i wojska dla swego wielkiego Wodza i Budowniczego Polski Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej w 14 p. p. Aby zacieśnić więzy, łączące obecny 14 p. p. ze sławną historią 14 p. p. linjowej z roku 1830, ufundowano tablicę pamiątkową, umieszczoną przy głównej bramie koszarowej. Odsłonięcia tablicy dokonał d-ca 14 p. p. płk. Misiąg 11.XI w dniu święta Niepodległości. Uroczystość rozpoczęła się o godz. 9-tej w obecności licznie zgromadzonych przedstawicieli władz oraz społeczeństwa. 14 p. p. wystąpił z chorągwią. Po odebraniu raportu płk. Misiąg odsłonił tablicę. D-ca pułku w swem przemówieniu podkreślił znaczenie powstania listopadowego, oraz udział w niem 14 p. p., który w r. 1831 uczestniczył w walkach o niepodległość. Specjalnie odznaczył się w bitwie pod Ostrołęką i Czyżem, gdzie wspianym atakiem na bagnety zatrzymał grupę rosyjską gen. Rosena, ratując od niechybnej zagłady oddział gen. Łubińskiego.

Następnie plut. Kurowski wygłosił okolicznościowy wiersz, napisany przez p. Pawła Czarnieckiego, specjalnie dla 14 p. p.:

„Na Ostrołęki piaskach złotych
Krwí karmazynem wzór nam cnoty
Żołnierskiej pisał w testamencie
I w sercach zlecił chować święcie
Czternasty pułk piechoty.

Więc na odległych kresów szlaki —
W litewskie bory, w Ruś Czerwoną,
W Podole, zbożem wyzłocone,
Poniósłszy orle swoje znaki,
Nigdy ni hartu ani męstwa
Ani żołnierskiej zbył ochoty —
Czternasty pułk piechoty.

Dziś, gdy nie grają już armaty, —
Łany, żołnierza życiem żyzne,
Kwitną i goją się stygmaty
Krwawe niewoli i walk blizny.
Lecz kiedy padnie zew do boju,
Gdy stanie wróg u bram Ojczyzny,
To na zwycięstwo, na ochotę,
Powiedzie karne zbrojne roty
Czternasty pułk piechoty.

I jest żołnierskiej czi przysięga,
Niestrojna w pięknych słów wersety,
Pod Ostrołęką lita wstęga
W walce na kosy i bagnety.
Są święte słowa — Honor, Męstwo,
Nasz indygenat i klejnoty —
Z tem pójdzie hasłem po zwycięstwo
Czternasty pułk piechoty.

Kamionka Strumiłłowa. Uroczystość strzelecka. 4 i 5.X powiat, zarząd Zw. Strzel. w Kamionce Strum. urządził zawody sportowe, które były znakomitym dowodem rozwoju idei strzeleckiej w powiecie. 4.X. odbył się marsz drużynowy na przestrzeni 13 km. W zawodach marszowych wzięło udział 10 drużyn strzeleckich, 1. druž. pol. państw. i 1 drużyna szkoły przemysłowej. 5.X. po odebraniu raportu od przybyłych na nabożeństwo strzelców i uroczystym nabożeństwie nastąpiła defilada 300 strzelców, w czasie której wyróżnił się dodatnio oddział konny, złożony z około 100 strzelców. O godz. 11. odbyła się w sali magistratu konferencja strzelecka, podczas której dłuższy referat wygłosił dr. Mazurkiewicz. Jednocześnie na boisku Sokoła odbywały się zawody w strzelaniu; po ukończeniu ich rozdano nagrody zwycięskim drużynom marszowym i za najlepsze wyniki w strzelaniu. Uroczystość zakończyła się wspólnym obiadem żołnierskim, w którym wzięło udział przeszło 400 osób.

Wieczorem odbył się urządzony przez pow. Zarząd Zw. strzel. raut, na który przybyło b. wiele osób bez różnicy narodowości.

W 12-ą rocznicę niepodległości i w 10-ą zwycięstwa.

5 p. ul. zaślawnikich. Obchód rozpoczął się 10.XI. wieczorem przemarszem orkiestry 5 p. ul. w szyku konnym i w oświetleniu pochodni ulicami Ostrołęki na rynek i do wieży strazy ogniowej. W dwie godziny później na placu alarmowym pułku odbył się uroczysty apel wieczorny, podczas którego przy świetle pochodni, zatkniętych na lancach w linii przed frontem pułku, ppłk. dypl. Szwajcer odczytał listę poległych na polu chwały oficerów i szeregowych pułku.

Następnie przemawiał d-ca pułku płk. Jezierski, poczem zagrano capstrzyk i modlitwę wieczorną.

Wiatr jesienny odrywał z płonących pochodni pęki iskiei i sypał na głowy stojących w zwartych szeregach ułanów, stwarzając osobliwy nastrój, który wlewał do duszy żołnierza cichy szepot modlitwy za brać poległą o niepodległość. Marsz „I Brygady” zakończył apel i wszyscy z głęboką zadumą rozeszli się do koszar.

11.XI. uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w kościele farnym w Ostrołęce, a następnie delegacje 5 p. ul., 12 d. a. k., pol. państw. i szkół udały się na cmentarz miejski, gdzie złożono wieniec na bratniej mogile poległych na polach Ostrołęki w walkach o wolność. Tymczasem na rynku ostrołęckim czekały już zwarte oddziały 5 p. ul., p. w., Strzelca i szkoły, a na chodnikach i ulicach tłumy ludzi. Po przemówieniu d-cy 12 bryg. kaw. płk. Dębińskiego defilada oddziałów zakończyła uroczystość, wieczorem zaś w sali szk. rzemieślniczo - przemysłowej w Ostrołęce odbyła się akademja.

kapr. Kołakowski Kaz.

3 bataljon telegraf. Grodno. 11.X. w mszy św. polowej i defiladzie wzięła udział kompanja szeregowych starszego rocznika. Po świątecznym obiedzie odbyła się w bataljonie akademja, którą zagał p. ppłk. Ertel, d-ca baonu. Po przemówieniach p. Rączaszkowa wygłosiła śliczną deklamację, zespół mandolinistów pod kierunkiem szereg. E. Szyszko odegrał kilka utworów muzycznych — kończąc akademję „marszem I-ej Brygady”. Wieczorem odbyło się *otwarcie świetlicy* w obecności d-cy baonu, oficerów, delegatów Pol. Biał. Krzyża, delegacji żołnierskich i zaproszonych gości. Po przemówieniach i wzniesieniu okolicznościowych toastów, jeden z delegatów w imieniu szeregowych służby czynnej podziękował P. B. K. za jego działalność i wznosił toast za dalszą pomyślność w pracy tej instytucji. W wesołym, rodzinnym nastroju,

przy dźwiękach orkiestry naszych mandolinistów, płynął szybko czas, dając przekonanie, że równie mile będziemy czas spędzać w przyszłości, w swej nowej świetlicy.
st. szereg, *Zbigniew Pierwocha*

Garnizon Pińczów. 2 p. p. leg. 10.XI. o godzinie 17-ej przeszedł ulicami miasta capstrzyk orkiestry 2 p. p. leg. Miasto zostało bardzo bogato udekorowane i pięknie iluminowane. O godz. 18-ej wymaszerował 2 p. p. leg., na plac sportowy za Nidą, gdzie ludność tłumnie, pomimo niepogody, wiatru i deszczu, oczekiwała dalszego przebiegu uroczystości. Po odebraniu raportu przez d-cę pułku zapalono paleniska w czterech rogach placu sportowego i dwa na górach, otaczających Pińczów, następnie po przemówieniu ks. kapelana, odczytana została przed frontem oddziałów lista poległych z powiatu pińczowskiego. Wieczorem dla szeregowych pułku przeprowadzone były pogadanki okolicznościowe.

11.XI. cztery grupy trębaczy, ustawwszy się po rogach rynku, odrąbały pobudkę. O godz. 10-ej została odprawiona msza św., w której wzięło udział wojsko, organizacje i stowarzyszenia, szkoły i tłumy ludności. Zbiórka pułku nastąpiła na rynku o godz. 9.30. Po raporcie czterech fanfaryzistów udało się przed maszt, gdzie odegrali hasło wojska polskiego. W tym czasie baon prezentował broń. Po odegraniu hasła orkiestra wykonała hymn narodowy, w czasie którego wyznaczony podoficer wciągnął chorągiew państwową na maszt. Po nabożeństwie nastąpiło opuszczenie chorągwi. Po przemówieniu inspektora szkolnego i okrzykach na cześć najwyższych dostojników Państwa odbyła się defilada, w której prócz wojska brały udział organizacje p. w., stowarzyszenia, szkoły, straż pożarna i policja.

W godzinach popołudniowych odbył się szereg akademii.
st. sierż. *Fronczak*

Jarostaw. Już w wigilję uroczystości ze wszystkich gmachów państwowych i domów prywatnych powiewały chorągwie o barwach narodowych. Wyróżniał się bogato iluminowany gmach urzędu pocztowego oraz garnizonywe kasyno wojskowe. Na drugi dzień odbyły się w świątyniach wszystkich wyznań uroczyste nabożeństwa. Po nabożeństwach gen. Wiczorkiewicz odebrał defiladę młodzieży szkół średnich, i oddziałów Zw. Strzeleckiego. Podkreślić należy duże postępy w pracy p. w. oddziałów Zw. Strzel., które swą postawą nie ustępują oddziałom wojska.

Garnizon Złoczów. Uroczystość poprzedził w przeddzień capstrzyk miejscowej załogi wojskowej i kolejowego p. w. po ulicach rzeźbiście iluminowanego miasta. Uroczyste nabożeństwo w świątyniach wszystkich wyznań odprawiono równocześnie. Po nabożeństwie nastąpiła defilada strzelców kresowych 52 p. p., wstawionych bojami na ziemi czerwieńskiej, artylerji kres. 12 p. a. p., 22 p. ul., oddziałów p. w., Strzelca, Sokola, Kolej. p. w. i hufców szkolnych, która wywarła na widzach wielkie wrażenie.

By uwiecznić tę radosną chwilę i dać następnym pokoleniom widomy znak przywiązania dla Twórcy niepodległości państwa i Zwycięskiego Wodza, *po defiladzie odsłonięto na gmachu Magistratu tablicę pamiątkową z płaskorzeźbą Marszałka Piłsudskiego.* Wieczorem akademją zakończono całodzienne uroczystości.

L. W.

Garnizon Chełm-Lubelski. 10.XI w godzinach wieczornych odbył się capstrzyk orkiestry 7 p. p. leg. i Straży miejskiej, który w asyście kompanji 7 p. p. leg. i plutonu konnego 2 p. a. c. przeszedł głównymi ulicami miasta. Wszystkie gmachy państwowe i samorządowe były iluminowane, wszystkie domy prywatne udekorowane chorągwiemi o barwach państwowych. Na ulice miasta wyległy tłumy publiczności. O godz. 20-ej odbyła się uroczysta akademja w Strzelcu.

11.XI uroczystości rozpoczęły się nabożeństwami, odprawionymi o godzinie 9-ej w cerkwi prawosławnej i synagodze, na które oddziały wysłały delegacje oficerskie i szeregowych. W kościele garnizonowym odbyło się rów-

nież uroczyste nabożeństwo, które odprawił i okolicznościowe przemówienie wygłosił ks. mjr. Warchałowski. Na placu przed katedrą, zgromadziły się oddziały 7 p. p. leg., 2 p. a. c. i p. w., wszystkie szkoły i stowarzyszenia ze swemi sztandarami, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz tłumy publiczności. Po skończonym nabożeństwie na skwerku przy ul. Lubelskiej nastąpiło uroczyste *odsłonięcie pomnika ku czci poległych za ojczyznę obywateli m. Chełma.* Następnie przy ogrodzie miejskim komendant garnizonu gen. Plisowski odebrał defiladę zgromadzonych oddziałów. Po skończonej defiladzie nastąpiło poświęcenie szkoły powszechnej przy ul. 1 p. szwoleżerów i otwarcie nowowbudowanej strzelnicy małokalibrowej p. w. i w. f. O godz. 15 został wyświetlony w kinie „Słońce” film „Mogila Nieznanego Żołnierza”, a o godzinie 17 m. 30 w salach kin „Słońce” i „Wersal” odbyły się akademje przy licznych udziałach publiczności. O godz. 18-ej kino „Słońce” wyświetliło bezpłatnie film dla szeregowych garnizonu, oddziałów p. w. i Strzelca.
sierż. *Jan Biernacki*

69 p. p. obchodził 11.XI 12-ą rocznicę odzyskania niepodległości, 10-ą rocznicę zwycięstwa nad bolszewikami oraz 12-ą rocznicę powstania 69 p. p. (dawn. 11 p. strz. wlkp.).

10.XI odbył się zapstrzyk po ulicach Gniezna, poczem na placu koszarowym przed pomnikiem 69 p. p., u którego stóp pułk złożył w hołdzie wieniec, uroczysty apel i wspólna modlitwa za poległych.

11.XI o godz. 7-mej wykonała orkiestra 69 p. p. pobudkę na ulicach miasta. O godz. 9,10 odbył się na dziedzińcu koszar przegląd 69 p. p. oraz 17 p. a. p., oddziałów p. w., i w. f. i stowarzyszeń m. Gniezna przez komendanta garnizonu, poczem msza św. pol. przed pomnikiem poległych 69 p. p. na dziedzińcu koszarowym pułku. Równocześnie odprawione zostało uroczyste nabożeństwo w Jarze, w którym udział wzięły władze powiatu i miasta, delegacje oddziałów garnizonu i przedstawiciele społeczeństwa. W defiladzie wzięły udział zgromadzone oddziały. Bezpośrednio po defiladzie udał się korpus oficerski 69 p. p. na uroczystą akademję. Na akademji wygłosił referat gen. Dreszer. O godz. 15-tej odbyło się dla żołnierzy 69 p. p. przedstawienie kinematograficzne, poprzedzone przemówieniem mjr. Słowińskiego. O godz. 17-tej skreślił na sali teatru 69 p. p. mjr. Salwik wobec zgromadzonych z całego pułku żołnierzy historję 69 p. p., poczem zespół teatru 69 p. p. odegrał jednoaktówkę p. t.: „Pacjent z prowincji”. W przerwach przygrywała orkiestra 17 p. a. p. Od godz. 17 do 18 koncertowała orkiestra 69 p. p. na rynku m. Gniezna.



Inspektor armji gen. dyw. Aleksander Osiński na inspekcji w 3 bataljonie telegraficznym.

Garnizon Motodeczno. Właściwy obchód poprzedziły nabożeństwa żałobne za poległych, odprawione 10.XI. we wszystkich świątyniach. Po nabożeństwie delegacje wszystkich oddziałów złożyły na cmentarzu wieńce u stóp pomnika poległych w wojnie z bolszewikami żołnierzy.

Wieczorem odbył się capstrzyk orkiestry 86 p. p. w towarzystwie komp. szkolnej. Niezwykłe wrażenie wywarł ten oddział, maszerujący w tańczącym, krwawym świetle pochodni. Skupione, poważne twarze to wylaniały się, to znów tonęły w głębokim mroku. Wieczorem w Domu Żołnierza 86 p. p. urządzona została staraniem nauczycielstwa szkoły powszechnej nr. 1 akademja, urozmaicona odegraniem szeregu utworów przez orkiestrę 86 p. p.

11.XI. o godz. 7 odegrana została na ulicach miasteczka uroczysta pobudka. Następnie w oznaczonym czasie odbyły się uroczyste nabożeństwa w cerkwi i synagodze oraz odprawiona została msza polowa przed kościołem parafjalnym, na którego obszernym dziedzińcu ustawiły się oddziały 86 p. p., II/19 p. a. p., organizacje p. w., „Strzelec”, oraz szkoły, organizacje społeczne i stowarzyszenia. Kiedy oddziały stanęły na wyznaczonych miejscach, rozległ się sygnał trąbki. Padają ostre komendy, gra orkiestra: nadjeżdża k-dant garnizonu. Rozpoczyna się uroczysta msza polowa, a następnie kazanie, wygłoszone z ambony, ustawionej specjalnie na 1le odległej czasy pamiętającej alei... Po przemówieniu k-danta garnizonu plk. Zabińskiego odbyła się defilada.

W długą kolumnę wyciągnięte defilują oddziały: „Strzelec” pieszy i konny, szkoły, kompanje 86 p. p., pluton art. piech., wreszcie kłusem II/19 p. a. p. Wieczorem odbyła się w Domu Żołnierza 86 p. p. akademje, urządzona staraniem grona nauczycielskiego gimn. państw. im. T. Zana. Na specjalne wyróżnienie zasługuje wyczerpujący odczyt, wygłoszony przez mjr. art. Schrage'go. Część artystyczną akademji uświetniła orkiestra 86 p. p. Nieco później odbyła się również uroczysta akademja, urządzona przez kolejarzy w sali poczekalni kolejowej na dworcu.

Brzytwa



Centr. wyszk. łączn. w Zegrzu. Przysięga bataljonu pchor. rez. łączn. 26.X. b. r.

fot. sierż. Sek

Łosice, pow. Konstantynów. Ludność m. Łosic, chcąc uczcić dzień 11.XI. ufundowała pomnik dla zwycięskiego wodza Marszałka Piłsudskiego w postaci płaskorzeźby. Pomnik wzniesiony został na placu przed kościołem. W przeddzień święta przeszedł ulicami miasteczka uroczysty capstrzyk oddziałów Strzelca oraz straży ogniowej z pochodniami i orkiestrą straży na czele. Naza jutrz zrana miasteczko przybrało wygląd odświętny. Domy przybrano flagami narodowymi. O godz. 9 oddziały Zw. Strzel. i straży ogniowej z orkiestrą udały się do kościoła parafjal, na nabożeństwo, na które też przybyła dziatwa szkolna, władze rządowe i samorządowe, przedstawiciele społeczeństwa i rzesze wiernych. Po nabożeństwie na placu przed nowo wzniesionym pomnikiem ustawiły się wspomniane organizacje i władze. Przy dźwiękach hymnu narodowego, nastąpiło odsłonięcie płaskorzeźby Marszałka Piłsudskiego, poczem mjr. rez. Zmigrodzki wygłosił krótkie przemówienie. Następnie odczytano nazwiska poległych obywateli Łosic, którzy zginęli w walkach o niepodległość. Są to rolnicy: Terlikowski Hieronim i Kostecki Alfons. Przed pomnikiem odbyła się defilada, pochód przez miasto i uroczysty poranek w sali remizy strażackiej, urządzony przez nauczycieli.

sierż. Walezyk Andrzej



Złożenie w Muzeum Wojska starej chorągwi 35 p. p.

Photo-Plat

W Polsce i na świecie

Wybory do Sejmu i Senatu odbyły się 16-go i 23.XI. W wyborach do Sejmu lista rządowa, na której czele stał Marszałek Piłsudski, zdobyła 249 mandatów poselskich na ogólną ilość 444, dając w ten sposób po raz pierwszy od czasu istnienia Sejmu zdecydowaną większość Rządowi. Podobny wynik, 76 na 111, dało głosowanie do Senatu. Rezultat wyborów, będący wiernym odzwierciedleniem nastrojów w kraju oraz dosadnie malujący solidarność większości społeczeństwa z Rzą-



Centrum Wyszk. Łączn. w Zegrzu. Raport komp. juzistek podczas otwarcia kursu. *fot. sierż. Se*

dem, został b. przychylnie powitany przez państwa z nami zaprzyjaźnione, natomiast ze złą tajoną niechęcią i obawą w Niemczech i Rosji Sow. Nic dziwnego! Zwycięstwo Rządu Marszałka Piłsudskiego—to dalsza wyteżona praca od podstaw nad wzmocnieniem Rzpltej, to nowy okres „wyścigu pracy”.

Wynik wyborów odbił się już i na położeniu gospodarczem Polski. O podpisaniu pożyczki zapalczanej poniżej piszemy. Zanotować też należy wzmocnienie na giełdach polskich papierów wartościowych.

Pożyczka zapalczana, zaciągnięta w swoim czasie u znanego na cały świat „króla zapalczanego” Szweda Kruegera, została w tych dniach przedłużona na dalszych lat 20, dzięki czemu Polska uzyskuje 32.400.000 dolarów (291,6 milj. zł.). Zważywszy na panujący powszechnie kryzys — uzyskanie tak poważnej długoterminowej pożyczki jest ogromnym sukcesem rządu polskiego i zaważy na dalszem kształtowaniu się narodowej gospodarki polskiej.

Do Rumunii wyjechał 22.XI szef Sztabu Głównego gen. Piskor, aby oddać wizytę rum. szef. sztabu generał. gen. Samsonowici, który był wiosną bież. r. w Warszawie. Gen. Piskorowi w podróży do zaprzyjaźnionego państwa towarzyszy kilku oficerów naszego Sztabu.

Delegacja 5 bataljonu telegraficzn. zameldowała się w Belwedercie 20.XI, wręczając w adjutanturze dla Marszałka Piłsudskiego odznakę honorową oraz odpowiedni dyplom, artystycznie wykonany na pergaminie.

Charles Dewey, doradca finansowy Banku Polskiego po trzechletnim pobycie w Polsce odjechał 20.XI do Paryża, skąd udaje się do swiej ojczyzny — Stanów Zjednocz., gdzie zamierza wygłosić szereg odczytów o Polsce.

P. Dewey oddał swą pracą wielkie usługi naszemu państwu. W czasie swego pobytu u nas nawiązał także z wojskiem serdeczne stosunki, fundując nagrodę dla najlepszego strzelca 30 p. p.

Pogrzeb jednego z ostatnich uczestników powstania 1863 r., ś. p. Marcina Tomana odbył się 14.XI w Warszawie. W pogrzebie wzięła udział asysta honorowa i orkiestra 30 p. p.

Na okręt „Dar Warszawy” działwa przedszkoli miejskich magistratu m. Warszawy złożyła zebrane drogą dobrowolnych składek zł. 426,50.

W Białogrodzie, stolicy Jugosławii rada miejska uchwaliła w związku z 10-leciem odparcia najazdu bolszewickiego przez Polskę nazwać jedną z głównych ulic imieniem Marszałka Piłsudskiego.

Zwycięzcom marszu w maskach gazowych zostały w dn. 23.XI rozdane nagrody za marsz, który był urządzony w Warszawie 9.XI. Uroczystość odbyła się w sali Ośrodka Wychow. Fizyczn. Po odśpiewaniu przez chór hymnu narodowego i przemówieniu prezesa stołecznego L. O. P. P., gen. Rouppert wręczył zwycięskim drużynom nagrody oraz poszczególnym uczestnikom żetony złote, srebrne i brązowe, zależnie od uzyskanego miejsca.

Nagrodę honorową prezesa Zw. Ofic. Rezerwy O. W. p. Wł. Topczewskiego wręczył drużynie 21 p. p. sam ofiarodawca. I nagrodę zarządu głównego L. O. P. P. otrzymała również drużyna 21 p. p.; II — drużyna 30 p. p.; trzecią drugą drużyna 21 p. p. Nagrodę honorową p. gen. dr. St. Roupperta otrzymała drużyna 1 p. a. n.; nagrodę honorową gen. Góreckiego — drużyna szkoły gazowej. I nagrodę komitetu stoł. L. O. P. P. drużyna, wystawiona przez oddział strzelecki Warszawa — Śródmieście; II — drużyna wystawiona przez Państw. Fabrykę Karabinów, III — drużyna, wystawiona przez chorągiew warszawską Harcerstwa; nagrodę honorową płk. dypl. Kilińskiego, szefa P. U. W. F. — drużyna Państw. Fabryki Karabinów; nagrodę honorową gen. Gó-



Zawody sport. Zw. Strzel. w Kamionce Strumiłowej. Drużyna Zw. Strzeleckiego z Kamionki na starcie.



Z ćwiczeń 62 p. p. Powitanie pułku przez Kaszubów (na lewo) i poczet chorągwiary (na prawo).

reckiego — drużyna, wystawiona przez chorągiew warszawską harcerstwa.

Miljon zł. straty wyrządziła na polskim wybrzeżu, a przeważnie w Gdyni, szalejąca tam w ostatnim tygodniu burza.

Foki w zatoce puckiej. Dużą ilość tych morskich zwierząt, których futra są tak poszukiwane i powszechnie noszone, zapędził silny wiatr z pełnego morza do naszej zatoki.

Najwięcej kin w Polsce posiada Łódź — 60, za nią idzie Poznań — 59, następnie Warszawa — 57, Lwów — 50, Kraków — 44, Wilno — 17. Pod względem ilości miejsc na pierwszym miejscu stoi Warszawa której kina posiadają w sumie 31.800 krzeseł. Drugie miejsce zajmuje Łódź — 20.000 miejsc, następnie Poznań — 19.100, Lwów — 16.400, Kraków — 14.500. Kinematografy Wilna — miasta liczącego około 200.000 mieszkańców — mają zaledwie 5.000 miejsc. W Warszawie i Łodzi przypada po 10 biletów rocznie do kina na mieszkańca, w Katowicach po 9, we Lwowie, Poznaniu i Bydgoszczy po 8 i pół, w Sosnowcu niecałe 5 na głowę.

Wywóz żywności do Rosji Sow. zwolniony od cła! Min. Skarbu wydało w ostatnich dniach okólnik, polecający urzędowi celny paczki pocztowe, przeznaczone do Rosji sow., a zawierające w niewielkich ilościach produkty żywnościowe, podlegające cłu wywozowemu (np. jaja, masło, mięso wieprzowe) odprawiać bez żadnych przeszkód, jak również i bez pobrania ustanowionego od tych produktów cła wywozowego. Ministerstwo poleciło również odprawiać bez cła wywożone przez udających się do Rosji sow. produkty żywnościowe, przeznaczone na własny użytek, tak podczas podróży, jak i pobytu w Rosji. Ulgi te stoją w związku z trudnościami aprowizacyjnymi w Rosji sowieckiej.

RADJO

Program stacji warszawskiej.

Długość fali 1411,8 m. moc 10 kw.

Muzykę nadaje Warszawa w niedzielę i święta w godzinach: 12,15 — 14; 14,50 — 15; 15,20 — 15,40; 16,20 — 16,40; 16,55 — 17,15; 17,40 — 18,40; 20,30 — 22; 22,15 — 22,30 i 23 — 24. W dni powszednie w godzinach: 12,10 — 13,20; 16,15 — 17,10; 17,45 — 18,40; 20,30 — 22; 22,15 — 22,30; 23 — 24. Poza tym radzimy słuchać w dni powszednie o godz. 19,35 — Prasowy dziennik radiowy.

Najciekawsze audycje w tygodniu od 29.XI do 6.XII b. r.

Sobota 29.XI. godz. 12.00 — Capstrzyk z Belwederu; godz. 12,30 — transmisja z Filharmonji Warszawskiej; godz. 17.00 — akademja w 100-ą rocznicę powstania z Politechniki Warszawskiej; godz. 19.00 — Capstrzyk; godz. 19.25 — Feljton o Mochackim; godz. 20.00 — Audycja muzyczno-literacka, związana z obchodem listopadowym.

Niedziela 30.XI. godz. 9.30 — Nabożeństwo w kościółka na Woli i założenie kamienia węgielnego pod pomnik gen. Sowińskiego, w związku z 100-ą rocznicą powstania listopadowego; godz. 11.30 — uroczysta zmiana warty w Belwederze; godz. 19.25 — feljton p. t. „O Antku z Mokotowa i cesarzowiczu Konstantym”; godz. 21.10 — kwadranś literacki: Maurycy Mochacki „Atak spiskowców na Belweder” — fragment z „Historji narodu polskiego”.

Sobota 6.XII. godz. 16.15 — kącik artystyczny Ligi Samowystarczalności Gospodarczej; godz. 20.15 — „Piotr Wysocki o wybuchu powstania listopadowego” — wygłosi plk. Henryk Eile.

Nowa radiostacja w Raszynie pod Warszawą o mocy w antenie 160 kilowatów. Stacji nadawczej radiofonicznej o tak wielkiej mocy jeszcze na świecie nie było, a zatem ściśle informacje praktyczne o odbiorze tej stacji można będzie zebrać z chwilą, gdy stacja rozpocznie pracę. Nastąpi to prawdopodobnie w grudniu b. r. Dziś możemy jedynie opierać się na teorii i snuć mniej lub więcej prawdziwe przypuszczenia.

Stacja ta pracować będzie na tej samej fali, na której w tej chwili pracuje Warszawa, a więc na fali 1411,8 m, wskutek czego wymiana cewek, dowijanie lub odwijanie zwojów jest zbyteczne. Koło, w którym odbiór dotychczasowej stacji na detektor jest silny, t. zn., w którym głośno i wyraźnie słyszymy w słuchawkach wszelkie audycje z Warszawy, ma promień około 100 kilometrów. Z chwilą uruchomienia olbrzymia raszyńskiego koła to powiększy się i obejmie całą Rzeczpospolitą Polską. Oczywiście może się zdarzyć, że gdzieś w obrębie tego koła nie będzie dobrze słyhać Warszawy, a za to gdzieś daleko poza tym obrębem doskonale ją będzie słyhać. Tak jest i teraz. Naprzykład Katowice słyszane były na detektor w Carycynie nad Woigą, Warszawa zaś jest bardzo dobrze słyszana w Białymstoku, choć pierwsza z tych odległości wynosi około 2.000, a druga około 200 km. Natomiast są miejscowości w obrębie 100 km. od Warszawy lub Katowic, gdzie bardzo słabo stacje te słyhać.



Uroczystości 11.XI. w Jarosławiu. Defilada oddziałów Zw, Strzel. i p. w.

Z A D A N I A

1. ARYTMOGRAF

ul. kapr. rez. Piowarczyk

Po odpowiednim wstawieniu liter w miejsce cyfr otrzymamy 22 wyrazy poziome (pięcioliterowe) według niżej podanego znaczenia. Wówczas rząd pionowy (środkowy), czytany zgóry na dół, da rozwiązanie.

1	2	0	3	4
5	7	0	10	1
6	4	0	8	1
8	7	0	9	11
1	2	0	8	7
10	2	0	12	4
11	6	0	10	13
6	8	0	14	4
15	6	0	16	17
18	4	0	1	4
19	4	0	12	4
10	4	0	9	4
12	6	0	1	12
1	2	0	14	4
19	6	0	16	17
17	8	0	20	21
7	11	0	1	2
10	20	0	22	2
28	23	0	8	22
16	23	0	21	24
23	4	0	2	22
15	6	0	12	4

Znaczenie wyrazów: 1. Ubiór kościelny. 2. Inaczej błysk, jasność. 3. Inaczej część dnia. 4. Inaczej uczniowie. 5. Miasto w Polsce na kresach wschodnich. 6. Inaczej gatunek, materiał. 7. Kwiaty. 8. Przegląd wojsk. 9. Roślina. 10. Służy do palenia. 11. Używana do czyszczenia zębów. 12. Worek na pieniądze. 13. Droga pocztowa. 14. Odpis. 15. Jest w naboju. 16. Imię żeńskie (zdrobn.). 17. Miasto w Polsce. 18. Gatunek materji. 19. Część doby. 20. Szacunek, sława. 21. Kawał roli. 22. Jaskinia.

Po złożeniu arytmografu należy odczytać podany poniżej aforyzm.

23, 9, 13, 16, 11, 25, 3, 13, 24, 11 — 10, 19, 2, 16, 23, 26, 24,
22, 4—7, 4, 20, 6, 4, 16, 17—12, 2,—1, 7, 25, 10, 14—5, 13,
24—23, 9, 13, 16, 11, 25, 3, 2, 22, 13, 27, 11—22, 11, 8,
20, 7, 8, 28, 23—12, 2—23, 9, 13, 16, 11, 25, 10, 12, 9, 2.

2. SZARADA

ul. Fr. Gliński

Lekkoatletą jest niektórzy z was
Więc czwarte — pierwsze dobrze znasz
Albo też pierwsze, pół drugiego.
Jeżeli w szachy kiedy grasz.
A jeśli utwór pisać masz
Wiersz, powieść, lub nowelę
Bierz dwa — trzy i czwartego pół
I pomyśl dobrze, wiele.
A całość także każdy z nas
Zazwyczaj dobrze zna,
Gdy coś obliczy dobrze chcesz
Ona ci pomoc da

3. REBUS.

ul. E. Bazylewski



Termin nadsyłania rozwiązań dwutygodniowy.
Do rozlosowania dwie nagrody. Jedna za rozwiązanie wszystkich zadań i jedna za rozwiązanie dwóch zadań.

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NR. 44

1. REBUS

7-e zadanie konkursowe.

Stulecie powstania listopadowego.

2. LOGOGRYF ARYTMOGRAFOWY

8-e zadanie konkursowe

ul. S. O. S.

Maria Konopnicka

Intrologatorzy

Kasprowicz Jan

Oskrzydlenie

Łapownictwo

Aleksander

Jasłomamy

Komunizm

Ośladza

Pędrak

Eliza

Ręka

nał (wspak)

it

k

Gwiazdki dadzą: Mikołaj Kopernik.

Rozwiązanie według kolejności cyfr: Polskie wydało go
plemię, wstrzymał słońce ruszył ziemię.

3. LOGOGRYF - KRZYŻÓWKA

9-e zadanie konkursowe

1. S. 2. Zz. 3. Kto. 4. Olek. 5. Łowca. 6. Armja. 7. Potęż. 8. Okopy. 9. Dziki. 10. Orkan. 11. Fuzja. 12. Indyk. 13. Cześć. 14. Elewi. 15. Rzym. 16. Sos. 17. Ka. 18. A.

Litery od 1 — 18 dają: „Szkoła Podoficerska”.

Ściana. Pionowe: 1. Palant. 2. Igła. 3. Kolarz. 5. Nowinki. 6. Arka. 7. Nowela.

Wyrazy poziome: 1. Poziomki. 4. Indjanin. 8. La. 9. Wu. (wspak). 10. Pan (wspak). 11. Mord. 12. Andy. 13. Pol. 14. Aza. 15. Rad.

TRAFNE ROZWIĄZANIA Z N-ru 44. NADEŚLALI:

Wszystkich zadań: Zw. strzel. Oddział Mrażnica, kapr. rez. St. Piwowarczyk, ogn. rez. K. Piwowarczyk, M. Jakowlew, E. Jarmulski, S. Jarmulski, sierż. J. Kaczmarczyk, st. strz. A. Piwowarczyk, Elewi 7 komp. szk. 6 p. s. p. st. rez. T. Niezręcki, sierż. A. Gliniak, F. Uryć, st. ogn. T. Wójcik, kapr. M. Szymko, plut. I. Wesoły, L. Socha, „Helła” st. ogn. Staszak, kapr. W. Łokietek, Z. Tietz, st. żand. J. Myc, J. Tondera, kapr. Z. Lenkiewicz, M. Sławnicki, S.

Michalski, T. Sławnicki, K. Barylina, plut. J. Bączkowski, „Elka”, sierż. J. Kaczmarek.

Dwóch zadań: Wł. Dumanowski, sierż. Biernat, p. Pytłowa.

NAGRODY:

W wyniku losowania nagrody za rozwiązanie wszystkich zadań otrzymują:

1. Związek Strzel. Oddział w Mrażnicy p. Borysław: J. Meissner — 4300 km.

2. Maciej Jakowlew: Wacław Tokarz — Ostrołęka.

AKTUALNE KSIĄŻKI DLA KAŻDEGO NARCIARZA

ZE WZGLĘDU NA ZBLIŻAJĄCY SIĘ SEZON NARCIARSKI PRZYPOMINAMY, ŻE NA SKŁADZIE W GŁÓWNEJ KSIĘGARNI WOJSKOWEJ (NOWY-ŚWIAT 69) ZNAJDUJĄ SIĘ TRZY PRACE ZNAWCEGO NASZEGO NARCIARZA MJR. WŁADYSŁAWA ZIĘTKIEWICZA, A MIANOWICIE:



1) **JAZDA NA NARTACH** **Cena 5 z.**

PRACA TA PRZYSTĘPNIE OPRACOWANA, ZAWIERA WSZYSTKO TO, CO NARCIARZ ZARÓWNO POCZĄTKUJĄCY JAK I DOŚWIADCZONY WIEDZIEĆ POWINIEN. CZYTELNIK ZNAJDZIE W TEJ PRACY DANE O KURSACH NARCIARSKICH, UMUNDUROWANIU I OPORZĄDZENIU NARCIARZY, O SPOSOBACH NOSZENIA NART, O ZASADACH I PRZEPIŚCACH JAZDY ORAZ CAŁĄ MUSZTRĘ NARCIARSKĄ, CELEM UPLASTYCZNIENIA ZWROTÓW I PORUSZEŃ. AUTOR ZILUSTROWAŁ KSIĄŻKĘ 150 RYCINAMI. KSIĄŻKA TA, STANOWIĄCA OSTATNIE SŁOWO TECHNIKI NARCIARSKIEJ, ZOSTAŁA ZALECONA DO UŻYTKU PRZEZ MINISTERSTWO WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO ORAZ OOO PAŃSTWOWY URZĄD W. F. I P. W. OOO

2) **SPRZĘT NARCIARSKI** **Cena 75 gr.**

AUTOR ZAPOZNAJE CZYTELNIKA Z NARTAMI, Z ICH KONSERWACJĄ I NAPRAWĄ ORAZ ZE SPOSOBEM ICH DOMOWEGO WYROBU TANIO, BO OOOO KOSZTEM 7 — 15 ZŁOTYCH. OOOO

3) **UŻYCIĘ SMARÓW NARCIARSKICH** **Cena 50 gr.**

PROSTE I ŁATWE WYJAŚNIENIE ZASAD SMAROWANIA NART.

Redaktor: **ST. FALKIEWICZ** kpt. Redakcja: Pl. Józefa Piłsudskiego Nr 3. Tel. Sztab Główny 162

Administracja: Warszawa, al. Ujazdowska 1, tel. Inspektoraty wewn. 76. ————— Konto w P. K. O. Nr 76

PRZEDPŁATA: rocznie 13 zł, półrocznie 7 zł, kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1.50 zł. Dla szeregowych miesięcznie 1 zł, kwartalnie 3 zł. Wpłacać należy w urzędach pocztowych lub listonoszowi. Zagranicą: rocznie 20 zł, półrocznie 10 zł.

Rękopisów, zdjęć i rysunków nadesłanych do Redakcji, nie zwraca się.